

Łydka Grubasa, Pinokio

kłam, kłam, kłam, kłam

Nasz dobrobyt rośnie w oczach
Złote wieżowce od morza do Roztocza
Wiadomości uszy pieszczą
na kosmodromach rakiety się nie mieszczą
wykupimy Amerykę
..?.. lecą po domki nad Bałtykiem
Dupa, wszystko już zajęte
Zielona wyspa, zielonym kontynentem

Na razie nasze góra
U nich dupy ból
Ale niestety będzie zmiana ról

W chu* to możesz walić swoją ciocię
Mówiąc np. ze wirus w odwrocie
Posłuchaj brachu co bredzisz na mównicy
Bo ci się nasek nie mieści w przyłbicy

Oni wam zakręcą wodę
Zabija dziki rządowym samochodem
Bida z nędzą będzie taka
Że za krajową nie kupisz se lizaka
Ludzie jak im jedzie z gęby
Pod owczą skórą pochowali wilcze zęby
Nie bądź taki troglodyta
My chcemy lepiej, oni - do koryta

Na razie oni górą
U nas dupy ból
Ale czekamy, będzie zmienia ról

W chu* to możesz walić po rodzinie
Mówiąc np. ze Polska w ruinie
Posłuchaj brachu co bredzisz przed kamerą
Bo ci się nasek podzielił przez zero

choć inne ryje
ciągle jeden głos
pinokio żyje
widać jego nos

W chu* to możesz walić swoją ciocię
Mówiąc np. ze wirus w odwrocie
Posłuchaj brachu co bredzisz na mównicy
Bo ci się nasek nie mieści w przyłbicy

kłam, kłam, kłam, kłam!